

Łukasz Szleszkowski¹, Krzysztof Szwagrzyk², Agata Thannhäuser¹, Jerzy Kawecki¹,
Barbara Świątek¹

Rekonstrukcja sposobu wykonywania kary śmierci przez rozstrzelanie w latach 1949-1954 na podstawie badań ekshumacyjnych „pól więziennych” na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu

Część I – Rys historyczny i wyniki prac poprzedzających ekshumację przeprowadzoną w 2011 roku

Reconstruction of methods of execution of the death penalty by shooting in the years 1949-1954 based on exhumation research of “prison fields” in Osobowicki Cemetery in Wrocław.

Part I – Historical outline and results of research conducted prior to exhumations performed in 2011

- ¹ Z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej we Wrocławiu
Kierownik: prof. dr hab. med. B. Świątek
- ² Z Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu
Dyrektor: prof. dr hab. W. Suleja

W miesiącach październik-grudzień 2011 roku na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu przeprowadzono badania ekshumacyjne tzw. kwater więziennych z lat 1949-1954. Wśród osób tam pochowanych byli również straceni przez rozstrzelanie więźniowie polityczni – faktyczni lub domniemani członkowie powojennych organizacji niepodległościowych. Stworzyło to unikalną szansę na ustalenie sposobu wykonywania kary śmierci w tym czasie, gdyż jak wskazywały dane historyczne oraz wyniki dwóch sondażowych ekshumacji, sposób ten odbiegał znacząco od wytycznych dotyczących udziału plutonu egzekucyjnego podczas wykonania kary śmierci.

In the period between October and December 2011, a series of exhumation research of the so-called prison quarters dating back to 1949-1954 was conducted in Osobowicki Cemetery in Wrocław. Among the buried there were political prisoners ex-

ecuted by shooting – genuine or alleged members of post-war independence organizations. It was a unique opportunity to determine the method of execution of the death penalty in that period because, according to historical data and the results of two test exhumations, this method considerably differed from instructions on the use of a firing squad during execution of the death penalty.

Słowa kluczowe:

egzekucja, ekshumacja, kara śmierci

Key words:

execution, exhumation, death penalty

WSTĘP

W powojennych realiach Polski Dolny Śląsk stał się terenem, na którym swoje schronienie znalazło wielu poszukiwanych przez aparat bezpieczeństwa

członków podziemia niepodległościowego. Dogodne położenie województwa w rejonie nadgranicznym, początkowa słabość struktur państwa oraz trwające migracje ludności stanowiły istotne przesłanki do osiedlania się na obszarach południowo-zachodniej Polski.

W latach 1945-1947 na Dolnym Śląsku podjęły działalność struktury Okręgu Lwowskiego AK, Okręgu Tarnopolskiego, Okręg WiN Jelenia Góra (Zachód), Okręg WiN Wrocław (Wschód) i Okręg Wileński AK. Działały także placówki i grupy różnych innych formacji podziemia niepodległościowego: Brygady Świętokrzyskiej NSZ, Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Stronnictwa Narodowego – Młodzieży Wielkiej Polski, oddziału Hieronima Dekutowskiego „Zapory” czy Konspiracyjnego Związku Harcerstwa Polskiego.

Na przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych przypada czas znacznego rozwoju liczby antykomunistycznych organizacji, nie posiadających już jednak żadnych związków ze strukturami ogólnopolskimi, takich jak „Rzeczpospolita Polska Walcząca” czy „Obrona Narodowa”. Swój sprzeciw wobec niechcianego systemu politycznego wyraziła także młodzież tworząc kilkadziesiąt organizacji podziemnych, liczących kilkaset osób. Wśród nich znalazły się m.in.: grupa NSZ, krypt. „Pasieka”, „Wrocław-Północ” i „Proletariat”, Związek Młodych Wrogów Komunizmu, Wyzwoleńcy Ojczyzny, Polska Podziemna Armia Niepodległościowa, „Jednostka Sokotów”, „Jest nas 34”, „Młodzież Polska”.

Wobec członków podziemia antykomunistycznego władze zastosowały szereg represji, do kary śmierci włącznie. W latach 1945-1956 sądy wojskowe i powszechne na Dolnym Śląsku orzekły 476 kar śmierci, na podstawie których zastrzelono lub powieszono 220 osób. Dalszych tysiąc zmarło, popełniło samobójstwo lub zostało zamordowanych w zlokalizowanych w województwie aresztach UB i Informacji Wojskowej, więzieniach i obozach pracy [1]. W największym na Dolnym Śląsku zakładzie karnym – Więzieniu nr I przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu – zmarło 718 więźniów, 40 noworodków i niemowląt, stracono 171 osób. 20 więźniów zmarło w Więzieniu nr II przy ul. Sądowej we Wrocławiu. W ogromnej większości (840 osób) ciała straconych i zmarłych pochowano na położonym w północnej części miasta cmentarzu przy ul. Osobowickiej [2].

Jak podaje K. Szwagrzyk [3] około połowa z osób straconych, skazana była na karę śmierci za przestępstwa pospolite, a szacunkowo druga połowa to osoby skazane za przestępstwa polityczne, z czego co najmniej 72 osoby były członkami organizacji antykomunistycznych. Więźniowie chowani byli w obrębie 22 pól cmentarnych. Największymi i zarazem najważniejszymi z nich były pola nr 77, 102, AVI i AVII (obecnie 82, 83, 77, 91A, 81A i 120), na których pochowano ponad 90% wszystkich więźniów. Przeważająca większość z tych pól została wtórnie zagospodarowana lub zlikwidowana i do czasów współczesnych przetrwały w praktycznie nienaruszonym stanie jedynie dwie kwatery więzienne z tego okresu – pola 81A i 120. Pomimo braku jakiegokolwiek opieki nad miejscami pochówków więźniów i postępującego przez dziesięciolecia ich niszczenia m.in. poprzez zarastanie roślinnością ruderalną, to jednak z uwagi na nieprowadzenie na ich terenie prac ziemnych (poza pojedynczymi ekshumacjami) pola te pozostają najlepiej zachowanymi znanymi kwaterami więzennymi w Polsce. Na ww. polach chowani byli w latach 1949-1954 więźniowie wrocławskiego Więzienia nr I przy ul. Kleczkowskiej i Więzienia nr II przy ul. Sądowej, w tym skazani wyrokami sądu na karę śmierci, dokonywanej zarówno przez powieszenie (sądy powszechne) jak i przez rozstrzelanie (sądy wojskowe). Miejsca pochówków większości z nich, poza nielicznymi wyjątkami, nie były znane aż do 1987 roku [3, 4, 5, 6]. W dniach 10.10.2011 - 19.12.2011 roku na zlecenie Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, przy udziale wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej i Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej we Wrocławiu przeprowadzono na polach 81A i 120 prace ekshumacyjne. Zlecenie tego typu zadania dało zespołowi złożonemu ze specjalistów czterech dziedzin nauki: historii, archeologii, antropologii i medycyny sądowej unikalną szansę eksploracji pochówków więziennych z lat powojennych na niespotykaną jak dotąd w kraju skalę. Wszystkie szczątki poddano zatem szczegółowym oględzinom, sporządzając z tych czynności dokumentację archeologiczną, antropologiczną i sądowo-lekarską. Oprócz sporządzenia szczegółowych protokołów i dokumentacji fotograficznej, z każdego pochówku pobierano również materiał do ewentualnych badań DNA. Jednym z aspektów badawczych przed-

miotowych prac była pełna i całościowa ocena charakteru obrażeń postrzałowych stwierdzanych u osób, wobec których wykonano w przedmiotowym okresie czasu karę śmierci przez rozstrzelanie.

DANE ARCHIWALNE

Kara śmierci obecna była w polskim prawodawstwie od dawna [7], a charakter przestępstw nią zagrożonych oraz sposób jej wykonania zmieniał się na przestrzeni wieków. W przedmiotowym okresie czasu, obejmującym lata powojenne, dokumentem prawnym regulującym wykonanie kary śmierci orzeczonej przez sąd wojskowy był Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego (Dziennik Ustaw 1945, nr 36, poz. 216) wprowadzony dekretem PKWN z 23 VI 1945. Wykonywanie kary śmierci ujęte zostało w dwóch artykułach przedmiotowego kodeksu. W artykule 314 § 1 stwierdzono, że *„Karę śmierci wykonuje się przez rozstrzelanie po otrzymaniu zawiadomienia, że skazany nie został ułaskawiony”*. Natomiast artykuł 315 precyzuje, że przy wykonaniu kary śmierci powinien być obecny prokurator, lekarz oraz na żądanie skazanego, w miarę możliwości, duchowny wyznania, do którego należy skazany. W latach międzywojennych kara śmierci zgodnie z Kodeksem Karnym z 1932 roku stosowana była w następujących pięciu przypadkach przestępstw: zamachu na niepodległy byt państwa, zamachu na życie lub zdrowie Prezydenta, udziału w działaniach wojennych przeciw państwu polskiemu, akcji dywersyjnej w okresie wojny oraz zabójstwa [3, 7]. Jednak w latach powojennych przepisy prawne rozszerzały orzekanie kary śmierci również na przestępstwa, które nowe władze polityczne uznały za „szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa”. Jak podaje K. Szwagrzyk [3] w powojennych realiach politycznych Polski, gdy prawo stało się jednym z wielu środków represji w toczącej się walce politycznej, nowa władza, głównie poprzez ustawodawstwo specjalne, zaostrzyła politykę karną w stosunku do rzeczywistych i domniemych form opozycji. Zachowując pozory ciągłości władzy sądowniczej, komuniści w krótkim czasie wprowadzili alternatywny system wymiaru sprawiedliwości, tworząc ogromnie rozbudowaną sieć sądownictwa wojskowego wyposażonego w szereg niezwykle restrykcyjnych aktów prawnych, nie przystających do państwa okresu pokoju. Na ich pod-

stawie przez ponad 10 lat od zakończenia wojny, osoby cywilne, oskarżane o działalność skierowaną przeciwko wprowadzanemu od 1944 roku systemowi politycznemu, skazywane były przez sądy wojskowe. Aktami prawnymi poza obowiązującym kodeksem karnym, na mocy których sądy orzekały wykonanie kary śmierci, były: Kodeks Karny Wojska Polskiego z 23.09.1944 roku; Dekret o ochronie państwa z 30.10.1944 roku; Dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z 16.11.1945 roku; Dekret z 22.01.1946 roku o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego oraz ponownie Dekret z 13.06.1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa.

Aktualnie dysponujemy praktycznie pojedynczym dokumentem zawierającym szczegółowy opis sposobu wykonania kary śmierci w przedmiotowym czasie, zarówno przez powieszenie jak i rozstrzelanie, będący zbiorem wytycznych odnoszących się do wykonania egzekucji i nazwanym „Okólnikiem w sprawie wykonywania wyroków śmierci” z dnia 04.11.1946 roku. Dokument ten sygnowany przez ówczesnego ministra bezpieczeństwa publicznego opatrzony został klauzulą – ściśle tajne, a jego adresatami byli: minister obrony narodowej, minister sprawiedliwości, szefowie wojewódzkich i powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego oraz naczelnicy więzień. W cytowanym poniżej Okólniku w części wstępnej stwierdzono, że wykonywanie kary śmierci w więzieniach odbywa się wbrew obowiązującym wówczas przepisom i nie odpowiada *„powadze aktu, który jest wyrazem woli Państwa”*. Powyższy dokument opisuje wręcz, że ze sprawozdań prokuratorów wojskowych wynikało, że wykonanie wyroku odbywa się *„przez pozbawienie życia skazanego przez oddanie znienacka strzału w kark”*. Taki stan faktyczny spowodował powstanie powyższego dokumentu, w którym to Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego ustaliło *„porządek wykonywania wyroków śmierci”*. Cały dokument zawarty jest w monografii K. Szwagrzyka [3]. Ze względu na realizację celów niniejszej pracy przytoczone zostały najistotniejsze, z sądowno-lekarskiego punktu widzenia, informacje. A zatem z powyższych urzędowych wytycznych wyłania się następujący obraz sposobu przeprowadzania egzekucji wobec osoby skazanej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Na

podwórku więziennym w odległości 1,2 m od ściany wkopywano w ziemię drewniany słupek o wysokości 1,5 m nad powierzchnię ziemi. Przeprowadzonemu na miejsce stracenia więźniowi związane z tyłu ręce przymocowywano do powyższego słupka. „W tym czasie pluton egzekucyjny, przepisowo umundurowany i uzbrojony w ręczne karabiny w składzie co najmniej czterech (4) ludzi i dowódcy, ustawia się w szereg w odległości najmniej 10 metrów frontem do skazańca”. Następnie po odczytaniu wyroku, zawiązaniu skazańcowi oczu białą przepaską i wydaniu odpowiednich komend przez dowódcę „gotuj broń”, „cel” i „pal”, „**pluton egzekucyjny oddaje salwę, celując w serce skazańca**”. Po oddaniu salwy obecny podczas egzekucji lekarz stwierdzał zgon. Jednak „w wypadku gdy po oddaniu salwy lekarz stwierdzi, że skazaniec żyje dowódca plutonu egzekucyjnego obowiązany jest strzelić z krótkiej broni palnej w skroń skazańca”. Zbliżony aczkolwiek znacznie mniej szczegółowy opis sposobu rozstrzelania obecny jest również w „Piśmie Naczelnego Prokuratora Wojskowego do Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 16.09.1946 roku”, sygnowanym przez Szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości MON.

Z sądowo-lekarskiego punktu widzenia szczególnie interesująca jest analiza stwierdzanych obrażeń postrzałowych na kościach ekshumowanych osób, straconych we wrocławskim więzieniu, w zestawieniu z powyższymi wytycznymi. W przypadku wykonania kary śmierci przez rozstrzelanie w powyższy sposób, w trakcie sądowo-lekarskich oględzin ekshumowanych szczątków kostnych należy spodziewać się przede wszystkim kilkukrotnych obrażeń postrzałowych tułowia (szczególnie klatki piersiowej) powstałych od strzałów oddanych z kierunku od przodu względem ciała skazanego. Obrażeniami takimi mogą być przede wszystkim postrzały mostka, żeber, łopatek czy kręgow z możliwością utkwienia pocisków w trzonach kręgowych. Oczywiście należy liczyć się z faktem, że nie wszystkie oddane strzały musiały być celne, a zatem obrażenia poza zlokalizowanymi w obrębie klatki piersiowej, mogą być również stwierdzane w obrębie jamy brzusznej, miednicy, kończyn górnych, szyi czy głowy. Nie mniej jednak wiodącym rodzajem obrażeń, których należałoby spodziewać się w takich przypadkach

powinny być postrzały klatki piersiowej. Przewidując możliwe spektrum zmian urazowych stwierdzanych w takich przypadkach, należy wziąć pod uwagę możliwość, że w części przypadków obrażenia postrzałowe mogą nie być możliwe do stwierdzenia podczas oględzin ekshumowanych szczątków kostnych, zwłaszcza po kilkudziesięciu latach od egzekucji. Przyczyną tych trudności może być obecność śmiertelnych postrzałów tułowia, godzących jedynie w tkanki miękkie w taki sposób, że nie doszło do uszkodzenia kośćca. Taki charakter mogą mieć np. postrzały jamy brzusznej, szyi czy klatki piersiowej, kiedy kanał postrzałowy omija elementy kostne szkieletu przebiegając np. poprzez mięśnie, narządy wewnętrzne, chrząstki żebrowe (ulegające rozpadowi po latach zalegania w jamie grobowej) lub przestrzenie międzyżebrowe. Drugą przyczyną braku możliwości stwierdzenia obrażeń postrzałowych u osoby rozstrzelanej w sposób opisany powyżej, może być nasilona erozja względnie łatwo ulegających rozpadowi elementów kostnych tej okolicy ciała. A zatem pierwotnie obecne obrażenia postrzałowe, np. mostka, żeber, trzonów łopatek czy wyrostków kręgow, obejmujące niewielką powierzchnię kości (np. styczny przestrzał żebra) mogą ulec całkowitemu zatarciu poprzez erozję tych części szkieletu. Istnienie wcześniejszych obrażeń i pourazowa fragmentacja kości sprzyjać będzie postępowi zmian erozyjnych w takiej części szkieletu. W przypadku przestrzałów tułowia, kiedy pocisk nie zostaje w ciele, ustalenie postrzałowego charakteru obrażeń będzie dodatkowo utrudnione poprzez brak obecności pocisków w jamach grobowych. Medyk, sądowy analizujący charakter obrażeń u osób skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie, musi być świadomy tego rodzaju trudności i ograniczeń, wynikających z oceny szczątków kostnych ekshumowanych po kilkudziesięciu latach od śmierci. W trakcie przedmiotowej ekshumacji obejmującej łącznie 368 szczątków osób¹ pochowanych na przedmiotowych polach cmentarnych, podjęto trud sporządzenia w każdym przypadku typowego protokołu sądowo-lekarskiego oględzin szczątków kostnych, co wiązało się z koniecznością wcześniejszego dokładnego oczyszczenia kości, wysuszenia oraz ułożenia w porządku anatomicznym na stole przed oględzinami. Taki system pracy, mimo że bar-

¹ Łącznie przeprowadzono oględziny 368 szczątków, z których 223 pochodziło z pochówków więziennych, a pozostałe to pochówki sprzed 1945 roku.

dzo czasochłonny i żmudny, to w ocenie autorów przedmiotowego opracowania jest jedynym sposobem oceny ekshumowanych szczątków, który minimalizuje ryzyko pominięcia w opisie istotnych zmian pourazowych, np. obejmujących drobne elementy kostne klatki piersiowej. Ponadto podczas opisu szkieletu zawsze zwracano szczególną uwagę na możliwość obecności obrażeń postrzałowych klatki piersiowej. Jakkolwiek w przypadku obecności śmiertelnych postrzałów jedynie w obrębie tkanek miękkich tułowia, medyk sądowy, mający do dyspozycji jedynie szczątki kostne, może nie mieć możliwości oceny przyczyny zgonu, to jednak wydaje się, że w przypadku oddania (zgodnie z wytycznymi „Okólnika”) czterech strzałów w klatkę piersiową skazańca, musiałyby być dużym zbiegiem okoliczności, aby żaden z powyższych strzałów nie uszkodził kośćca i nie pozostawiał śladów na szkielecie. Opis przebiegu egzekucji, podany przez duchownego ks. Skibę, przywołany przez K. Szwa-grzyka [3] wskazuje jednak na możliwość wystąpienia takich okoliczności: „Skazano go na śmierć. Kiedy padła pierwsza salwa, okazało się, że wystrzelił tylko jeden karabin. Kula ominęła skazanego. Oficer polecił ponowne naładowanie broni. Jednak i tym razem wystrzeliły tylko dwa karabiny. Kule nie zadały śmiertelnych ran. Wtedy oficer nie wytrzymał. Podeszedł do leżącego na ziemi zboczzonego krwią mężczyzny. Wyciągnął pistolet i strzelił prosto w głowę”.

Rozważania dotyczące charakteru obrażeń postrzałowych tułowia i przyczyn ewentualnego braku możliwości ich stwierdzenia, mają charakter pewnych ustaleń teoretycznych poczynionych *ex ante* przez kierującego przedmiotowymi oględzinami medyka sądowego. Przygotowanie teoretyczne do prac ekshumacyjnych, miało na celu niejako wyprzedzić mogące pojawić się w trakcie oględzin trudności. Zestawienie powyższych obaw, które pojawiły się przed rozpoczęciem prac, z wynikami przeprowadzonych oględzin sądowo-lekarskich pozwalają na wnioski, że w przypadku przedmiotowej ekshumacji stopień rozwoju zmian erozyjnych mógłby jedynie w niewielkim stopniu zatrzeć ślady ewentualnych obrażeń postrzałowych klatki piersiowej. Warunki środowiskowe panujące na Cmentarzu

Osobowickim we Wrocławiu (dość luźna, sucha i chłonna gleba), zwłaszcza w warstwie stratygraficznej eksplorowanych jam grobowych, powodowały, że w dużej części przypadków szczątki kostne zachowane były nadzwyczaj dobrze z co najwyżej średnim, jak na kilkudziesięcioletni czas zalegania kości w jamach grobowych, zaawansowaniem zmian erozyjnych. W większości przypadków stan kości klatki piersiowej pozwalał na ich miarodajną ocenę pod kątem obecności zmian pourazowych. Oczywiście w części przypadków zmiany erozyjne były bardzo mocno nasilone, aż do całkowitego rozpadu kości tułowia, ale przypadki te dotyczyły głównie jam grobowych zlokalizowanych w okolicy licznych korzeni roślinnych, np. na obrzeżach pól cmentarnych i stanowiły mniejszą część przypadków. Nasilona erozja charakteryzowała też szczątki kostne pochodzące z pochówków sprzed 1945 roku, zwłaszcza w starszych warstwach stratygraficznych niż pochówki więzienne (np. jamy grobowe zlokalizowane bezpośrednio pod pochówkiem z lat 1949-1954). Reasumując, nie wydaje się, aby stopień erozji kośćca w przedmiotowym przypadku uniemożliwiał bądź w istotny sposób utrudniał ocenę zmian pourazowych i realizację celu niniejszych badań a metodyka postępowania ze szczątkami kostnymi powinna w znacznym stopniu zmniejszać ryzyko pominięcia obrażeń, zwłaszcza dotyczących drobnych elementów kostnych. Niemniej, przy formułowaniu ostatecznych wniosków należy być świadomym wyżej wymienionych ograniczeń i trudności.

Zawarte w „Okólniku” informacje, dotyczące odstępstw od regulaminowego przeprowadzenia egzekucji przez rozstrzelanie, potwierdzają wstępnie dane archiwalne przytaczane przez K. Szwa-grzyka [3]: zeznania świadków i dane z dokumentacji medycznej. Potwierdzeniem powyższego są również wyniki dwóch sondażowych ekshumacji przeprowadzonych na Cmentarzu Osobowickim na polu 81A w latach 2006² i 2008³. W odniesieniu do danych archiwalnych, według relacji jednego z pracowników więziennictwa⁴, egzekucje dokonywane były w piwnicy poprzez postrzały skierowane w głowę (tył głowy) i oddane z niewielkiej odległości. Inne dowody osobowe wskazują jednak na

² Protokół sądowo-lekarskiej sekcji zwłok Mieczysława Bujaka nr 254/06 Zakład Medycyny Sądowej we Wrocławiu.

³ Protokół sądowo-lekarskiej sekcji zwłok Stefana Pótrula nr 596/08 Zakład Medycyny Sądowej we Wrocławiu.

⁴ Relacja J.G. z 17 IV 2001 ze zbiorów OBEP Wrocław cytowane za K. Szwa-grzyk (2002).

fakt, że w pierwszych latach po wojnie przestrzegano procedur dotyczących sposobu przeprowadzenia egzekucji [3]. Jednym ze źródeł wiedzy na ten temat są zeznania duchownego uczestniczącego w tych zdarzeniach. Wg jego relacji, skazanych przywiązywano do wkopanych w ziemię pali za ręce, odczytywano wyrok, zawiązywano im oczy i następnie rozstrzeliwano. Natomiast w „Opinii lekarza więziennego” z 10.02.1949 roku dotyczącej egzekucji przez rozstrzelanie skazanego Kazimierza Pawłowskiego, w części zatytułowanej „Odpis protokołu badania pośmiertnego”, zawarto następujący zapis podpisany przez lekarza: *„Poza zniszczeniem kości czaszki i tkanki móżdżkowej (pisownia oryginalna – przyp. aut.) żadnych zmian ani obrażeń na zwłokach zmarłego nie stwierdzitem. Śmierć nastąpiła na skutek wykonania wyroku przez rozstrzelanie”*. Zapis taki wyraźnie wskazuje na izolowany postrzał lub postrzały głowy oddane najprawdopodobniej z niewielkiej odległości i nie zawiera opisu obrażeń, których należałoby spodziewać się w przypadku przeprowadzenia egzekucji przez pluton egzekucyjny w sposób wynikający z przepisów.

W 2006 roku na polu cmentarnym 81A Cmentarza Osobowickiego we Wrocławiu ekshumowano szczątki 25-letniego podporucznika Mieczysława Bujaka, byłego żołnierza AK, uczestnika powstania warszawskiego, więźnia dwóch niemieckich stalagów a następnie żołnierza armii amerykańskiej, oskarżonego w wyniku prowokacji, o rzekomą przynależność do WiN-u i skazanego 25.04.1951 roku na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano w dniu 30.08.1951 roku [4]. Podczas sądowo-lekarskich oględzin, przeprowadzonych w Zakładzie Medycyny Sądowej AM we Wrocławiu², stwierdzono, że otwór postrzałowy wlotowy znajdował się w okolicy potylicznej prawej i posiadał średnicę około 1 cm; obrażenia wylotowe obejmowały okolicę jamy ustnej, a postrzał oddany był najprawdopodobniej z niewielkiej odległości i spowodował rozległe uszkodzenia kości czaszki. Natomiast w roku 2008 z tego samego pola cmentarnego ekshumowano szczątki 27-letniego bosmanmata Stefana Pótrula, skazanego na karę śmierci za przynależność do podziemnej antykomunistycznej organizacji niepodległościowej „Polska Organizacja Podziemna – Wolność”. Organizacja ta istniała w latach 1950-1951 w Marynarce Wojennej PRL prowadząc dzia-

łalność wywiadowczą, m.in. dotyczącą radzieckich oficerów pracujących w kadrach Marynarki Wojennej i Informacji Wojskowej. Wyżej wymieniony został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku i stracony we wrocławskim więzieniu w dniu 09.04.1953 roku (z uwagi na jego pobyt na obserwacji psychiatrycznej we Wrocławiu). Zwłoki zostały pochowane w nieoznakowanym grobie na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu. Ekshumacja poprzedzona była pracami archiwalnymi historyków IPN, mającymi na celu ustalenie, na podstawie zachowanej dokumentacji cmentarnej, miejsca jego pochówku. Po wytypowaniu najbardziej prawdopodobnego miejsca pochówku, w dniu 02.06.2008 roku przeprowadzono ekshumację jego szczątków. Wraz z bardzo dobrze zachowanym szkieletem w jamie grobowej odnaleziono elementy umundurowania, m.in. czapkę marynarską oraz guziki z emblematem kotwicy. Sądowo-lekarskie oględziny przeprowadzone w Zakładzie Medycyny Sądowej we Wrocławiu³ wykazały obecność otworu postrzałowego wlotowego, zlokalizowanego w dolnej części łuski kości potylicznej po stronie lewej o wym. 0,9 x 0,6 cm oraz obrażeń wylotowych w postaci rozległego wieloodłamowego złamania kości podstawy i sklepienia czaszki oraz twarzoczaszki po stronie prawej. Ponadto stwierdzono obecność złamania żuchwy [8]. W opinii do sekcji zwłok biegli stwierdzili, że przyczyną zgonu był postrzał głowy, a charakter obrażeń głowy pozwala na wniosek, że postrzał został zadany w okolicę karkowo-potyliczną prawdopodobnie (sądząc po rozległości złamań kości czaszki) z przystawienia lub pobliza”. Stwierdzono również, że „lokalizacja obrażeń postrzałowych głowy jest typowa dla postrzału egzekucyjnego. Po przeprowadzonych oględzinach identyfikacji genetycznej szczątki marynarza zostały przewiezione do Młodojewa, pow. Konin – rodzinnej miejscowości zmarłego i pochowane na cmentarzu w asyście kompanii honorowej Marynarki Wojennej RP. Zaskakujące jest, że w świadomości lokalnej społeczności rodzinnej miejscowości zmarłego, aż do czasów współczesnych, na skutek celowej propagandy służb bezpieczeństwa w czasie procesu sądowego, Stefan Pótrul istniał jako kryminalista skazany na śmierć za pospolite przestępstwa. Dopiero praca historyków z Instytutu Pamięi Narodowej, przy współudziale medyków sądowych

z Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu, pozwoliła, w dniu jego powtórnego pogrzebu w 2008 roku, na przeprowadzenie swoistej rehabilitacji zmarłego w oczach lokalnej społeczności, z której pochodził.

WNIOSKI

Analiza danych archiwalnych oraz wyniki dwóch wcześniejszych sondażowych ekshumacji osób skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie uzasadnia przeprowadzenie analizy sądowo-lekarskiej obrażeń postrzałowych stwierdzanych w trakcie

ogłędzin osób ekshumowanych z pól 81A i 120. Tym bardziej dane te uzasadniają podjęcie próby rekonstrukcji sposobu wykonywania kary śmierci przez rozstrzelanie. Szczególnie istotny jest fakt, że materiał poddany analizie jest materiałem zupełnie nowym, nie opracowywanym w takiej skali jak dotąd w krajowym piśmiennictwie, a przedmiotowa ekshumacja ma charakter unikalny w skali kraju. Wyniki analiz sądowo-lekarskich mogą rzucić nowe światło na ciągle jeszcze nie w pełni poznany okres w najnowszej historii naszego kraju, a dotyczą pierwszych 10-ciu lat po II wojnie światowej i losów członków organizacji niepodległościowych.

PIŚMIENNICTWO

1. Szwagrzyk K.: Represje w czasach stalinowskich na Dolnym Śląsku [w:] *Ziemia Zachodnie – historia i perspektywy*, pod redakcją Wojciecha Kucharskiego i Grzegorza Straucholda, Wrocław 2011.

2. Szwagrzyk K.: *Wydział więziennictwa i podległe mu jednostki [w:] UB na Dolnym Śląsku 1945-1956*, pod redakcją Roberta Klimentowskiego i Krzysztofa Szwagrzyka, Wrocław 2012 (w druku).

3. Szwagrzyk K.: *Straceni na Dolnym Śląsku 1945-1956*, Instytut Europejskich Studiów Społecznych w Rzeszowie 2002.

4. Szwagrzyk K.: *Kryptonim „Mordercy” (sprawa ppor. Mieczysława Bujaka)*. Studium prowokacji i terroru. IPN Wrocław 2009.

5. Kirszak J., Komorowski J., Szwagrzyk K.: *Portret malowany historią. Dzieje rodziny Komorowskich*. 2009, IPN Wrocław.

6. Kokociński P., Szwagrzyk K.: *Golgota wrocławska*. 2008, spektakl Sceny faktu Teatru Telewizji.

7. Skowron E.: *Kara śmierci na ziemiach polskich*. 2004, Praca magisterska, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

8. Kawecki J., Szwagrzyk K., Szleszkowski Ł., Thannhäuser-Wójcik A.: *Współpraca medyka sądowego z Instytutem Pamięci Narodowej – opis przypadku [w:] XV Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii*. Gdańsk, 16-18 września 2010, plakat, Streszczenia: 9.

Adres do korespondencji:

dr n. med. Łukasz Szleszkowski

Katedra i Zakład Medycyny Sądowej

ul. Mikulicza-Radeckiego 4

50-368 Wrocław

e-mail: lukasz.szleszkowski@am.wroc.pl